

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorów muzycznych, w czasie Nabożeństwa, w uroczystości Śtej Cecylii, Patronki Muzyki Kościelnej, wykonali dzieła religijne: *Elsnera*, *Krogulskiego* i *Lachnera*. — Zaonegdaj, z łaski BOGA Wszehmocnego, rozpoczął się rok 6ty, iak zebranie Amatorów muzycznych, pod przewodnictwem J. K. *Chwaliboga* zostających, wykonywa na cześć STWÓRCY z gorliwą pobożnością pienia religijne.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, do Wydziału Cywilnego w d. 25 Paździ: (6 Listop:) r. b. w *Cariskiem Siole* wydany, Radca Stanu *Lütke*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, przeznaczony został na p. o. Gubernatora Cywilnego Gub: Płockiej.

Przez Rozkaz dzieiony CESARSKI do Wydziału Cywilnego wydany, Sekretarz Kolegjalny *Zienkiewicz*, Referent i Kassyer Vej Dyrekcji Warszawskiej telegraficznej linii, mianowany został za wystugę lat, Radcą honorowym, ze starszeństwem od ¹²/₂₄ Marca r. b.

Darowiznę rs. 3000 na stały fundusz dla Kościoła XX. *Pijarów* w Opolu Gub: Lubelskiej, przez Rozalję z Xzát Lubomirskich Hrabinę *Rzewuską*, uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Rada Administracyjna d. 4^{to} Listop: r. b. mianowała: Szefa Biura Inspektora Głównego Służby Zdrowia, *Longina Gudowskiego*, pełniącym obowiązki Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Główn: Przyrządzającym w Komisji Rz: Sp: Wew: i Duch: b. Referenta Tłumacza w Komisji Śledczej, ustanowionej przy Główn: Dowodzącym Armją Czynną i Namiestniku Królestwa, Radcę honorowego *Alexandra Kamionowskiego*, peł: obo: Szefa Biura Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie Polskiem; i b. Komisarza b. Obwodu Lubels: *Teodora Kisielnickiego*, peł: obo: Naczelnika Ptu Lipnowskiego.

Stanisław Jacobi, Obywatel M. Warszawy, Bankier i Spólnik znakomitych przedsięwzięć handlowych, Kawaler Orderu pruskiego *Orła Czerwonego* 4tej kl: przeżywszy lat 51, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Wdowa wraz z Rodziną, zaprasza Przyjaciół na pogrzeb jutro o godz: 2¹/₂ po południu z domu przy ulicy Senatorskiej Nro 497, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

Pozostała Żona po ś. p. Jakobie *Filipie Zalewskim*, Kupcu i Właścicieliu dóbr Ziemińskich, wczoraj w wieku lat 69 zeszedł z tego świata, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok z Kościoła XX. *Ber-*

nardynów, jutro o godzinie 3ej po południu, na smętarz Powązkowski, odbyć się mająca.

Wiktoria z Nieszkowskich Bruck, Obywatelka tujejsza, wczoraj zesza z tego świata. W żalu pogrzeżeni: Syn, dwie Synowe i Wauki, upraszaia Przyjaciół o łaskawę przybycie na exportację ciała jutro o godz: w pół do 4tej po południu, z domu Jej własnego przy ulicy Solec Nro 2971, na smętarz Powązkowski; a w dniu następnym na Exekwie do Kościoła XX. *Bernardynów* o godz: 10tej z rana.

Sąd Policji Popr: Po: Warsz: Wy: Ilgo. Zapozywa niniejszym Antoniego *Okrasę*, dawniej w Gminie Prace duże, Peie Warsz: zamieszkałego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby najdalej w dniach 20tu od daty ogłoszenia niniejszego, w Sądzie tutejszym stawił się, a to celem posłuchania Wyroku w sprawie przeciwko niemu wydanego; bowiem w razie innym, iak z prawa wypadnie, postąpieniem będzie. — Warszawa d. ⁸/₂₀ Listop: 1847 r. — Sędzia Przyrządzający, *J. Orłowski*.

Konsulat Jeneralny C. K. Austriacki w Królestwie Polskiem, doniósł urzędownie, że Zgromadzone na Sejm Stany Królestw Galicji i Lodomerji, wyznaczyły nagrodę 500 zł. r. mon: konw:, za napisanie najlepszej *Gramatyki języka Polskiego* dla szkół początkowych, i że ta uchwała Sejmu zyskała Najwyższe zatwierdzenie J. C. K. Apostolskiej Mości. Nadto, że do tej nagrody Obywatel Galicyjski *W. Antoni de Kriegshaber* oświadczył, że przyłoży jeszcze ze swej strony 100 czerw: złotych. Konkurs na to dzieło i nagrodę, wyznaczony jest w Stanach Galicyjskich na d. 20 Paździ: r. 1848; bliższe zaś szczegóły wymagań dotyczących programu dzieła, znajdują się w Nrze 259 *Gazety Rządowej Królestwa Polskiego*.

Dyrektor Eksploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia: że od d. 19 Listop: (1 Grud:) r. b. otwartą będzie dalsza część drogi żelaznej od Częstochowy mil 8 do stacji *Ząbkowice*, odległej mil 2¹/₂ od stacji w *Mysłowicach*, na Górno Śląskiej drodze żelaznej. Jednocześnie rozkład jazdy zmieniony zostanie iak następuje: Pociągi odchodzić będą: z Warszawy do Częstochowy i Łowicza o godz: 8 i 11 rano; z Częstochowy do Warszawy o godz: 7¹/₂ i 10³/₄ rano; z Łowicza do Warszawy o god: 12¹/₂ i 4¹/₄ po południu; z Częstochowy do *Ząbkowic* o godz: 7 rano; z *Ząbkowic* do Częstochowy o godz: 3ciej po południu.

Tom pierwszy zapowiedzianego dzieła *Alexandra Dumas*, p. t: *Dwie Dyany*, wyszedł w tych dniach

z druku nakładem podpisanego Księgarza. Całe dzieło składać się będzie z 6ciu tomów, na które przedpłaćta w ilości zł. 24 ustanawia się; lecz ta cena prenumeracyjna trwać tylko będzie do d. 1 Stycznia 1848 r., a po upływie tego czasu, podwyższoną będzie. Dla ułatwienia nabycia tego dzieła, Księgarnia podpisanego przyjmuje przedpłatę częściowo, i tak, przy zapisaniu się, abonujący wniesie zł. 10, a resztę przy odebraniu następnych tomów. Po odbiór drugiego tomu, Szanowni Prenumerotorowie zgłosić się mogą w pierwszych dniach przyszłego miesiąca — B. Lessmann, Księgarz.

W dniu 21go b. m. zaczęła rodzina F. Mü: obchodząc srebrne wesele, nieprzepomniała przy tej szczęśliwej dla siebie chwili, o dobroczynnym uczynku. Zebrane w gronie rodzinnym dnia tego zł. 14 gr. 10, złożone zostały w Redakcji Kurjera, dla biednych Sierot, pod Opieką Tow. Warsza: Dobroczynności zostających.

Za nadesłany mi egzemplarz Kurjera Warszawskiego Nro 312 z d. 21 b. m., abym się z niego przekonał o złożonej Książeczce do Nabożeństwa, na korzyść moralnie zaniedbanych dzieci; należność przypadającą gr. 5, przeznaczam do puszek Braci miłosierdzia (Bonifratrów) i jeszcze raz gr. 5, na intencję, aby dobroczynna osoba poięła cel iakmużny, i aby na drugi raz nie dopuszczała się sprzeczności z prawdą doniesień, albowiem Książeczka do Nabożeństwa, nie była zostawiona w darze Pannie A., lecz sama żądała takowej i nabyła na ten cel Książeczkę z rąk moich, u mnie w domu moim przyjęła. — N.....

Wilja Stej KATARZYNY dla chłopców, a Sgo TOMASZA dla dziewcząt, są dniami wróżby przyszłych małżonków lub małżonkówn. Wróżby z wianków Święto-Jańskich, pławionych na Wiśle w d. 23 Czerwca, powinny sprawdzać się dla Warszawian i Warszawianek przed rozpoczęciem Adwentu; kto w tym czasie nie ożenił się, albo która Panna męża jeszcze nie dostała, ma pole w przeddniach wyżej wspomnianych do wróżb miłosnych. Różne są w tym praktyki; trzeba podłożyć kamień pod głowę, zamyśleć sobie obraz żadanego męża lub żony, spać kładąc się, i tym podobne odbyć ceremonie. W nocy, iak zapewniają, przysnąć się ma Kawaler lub Panna, z którymi resztę dni życia przepełdzić wypada. Co do wróżby samej, tej sprawdzenie w karnawał najbliższy pod przepadkiem nastąpić powinno; późniejsze bowiem ziszczenie snów przeddni wróżbowych, nie ma już waloru. Dużobyśmy dali gdybyśmy mogli wiedzieć co się po główkach naszych pięknych Warszawianek w owym czasie śnić będzie. Jesteśmy pewni, że niejedna ujrzy w przyległym marzonym obrazach, męża w dostatku bogatego, urodziwej postacji, ze znaczeniem w świecie, z zacnemi przymiotami duszy, łagodnem pożyciem małżeńskim, słowem

takiego, iakiego każdej Pannie z serca życzymy. Różnemi czasy kronikarze spisywali po Kalendarzach notatki ze snów podobnych; oto notatka wierszokle-ty z roku 1747:

Tej zda się że trąbią, dzwonią,
Nie zła to rzeczy oznaka,
Wprawdzie zgłosił się gach po nią,
Ale dostała pijaka.
Ta widzi coś na bibule,
Jak Poety rymy czyste,
Nuż za wieszczem wzdychać czule,
Lecz dostała... bazgralistę.

Tej się śnią miłosne znaki
Łuki, strzały i cięciwy....
Dostał się jej ładajaki

Z pod Saskiej kępy myśliwy.
Strzeż się by się nieprzebrała
Zbytich życzeń twoich miarka,
Abys czasem nie dostała,
Wróbla za kanarka.

Spodziewamy się, że sny miłych Warszawianek w tym roku, przedstawiały wróżby przyjemniejsze niż sto lat temu; a jeśli która z tych miłych istot raczy nam z swoich zwierzyć się sekretów, przyzwyczajeni do powtarzania co dzień, co się wczoraj stało, może się i z tych sekretów przed czytelnikami wygadamy. Tymczasem przytaczamy iakie były sny w roku zeszłym 1846:

Cnotliwej się biedni śnili,
We śnie da groźb biedakowi;
Najajutrz się też zgłosili,
Po iej rączkę milionowi.

Ta znów we śnie i na jawie,
Dandych nie słucha łaskawie;
Za to też korzyść nie miała,
Zacnego chłopca dostała.—

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żada-ia r. s. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10), daia r. s. 14 k. 58 (zł. 97 gr. 6); wartość kuponu k. 25%.

Nowy Kalendarz Popularno Gospodarski, przez D. Assenheima, na rok 1848, wyszedł z druku; obejmuje różne gospodarskie i ciekawe wiadomości; Jarmarki bardzo pomnożone i poprawione. ułożone są w porządku alfabetycznym; przekładany kleiowym papierem na notatki. Skład główny tego Kalendarza w Księgarni M. Rodzyn przy ulicy Przechodniej pod Nr 953, wprost bramy domu dawniej Miecznikowskiego a teraz Lewenberga. Cena egzemplarza zł. 2. Biorącym tuzinami, odstępuje się stosowny rabat.

Marcin Bochniak wyrobnik, pod miastem Kielcami na cegielni zamieszkały, o zagubienie dziecka obwiniony, i do odpowiedzialności pociągnięty, zeznał przed władzą rządową, że w dniu BOŻEGO CIAŁA r. 1846, iadąc do miasta Kielc z 4-letnim synem swym Micha-łem, spotkał nieznanymi Państwaiadących 4ma końmi w powozie traktem ku miastu Krakowu, którym stosownie do życzenia i utrzymywania iakoby byli bez-

dzieci, owego synka na wychowanie oddał. Ponieważ oczyszczenie winy Marcina Bochniaka zależy od sprawdzenia rzeczywistości twierdzenia jego, Sąd Pol. Popr. Wydz. Jędrzejewskiego, wzywa osoby dziecko rzucone od wspomnianego wyrobniaka przyjmujące, lub każdego ktoby o przyjęciu tegoż wiadomość posiadał, aby z jej udzieleniem Sądowi temuż lub najbliższemu, pośpieszyć zechciał.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego. Po nastąpieniu ściąganiu fundusów, i ustanowieniu rachunków, pośpiesza z doniesieniem: że Koncert instrumentalny i wokalny w d. 12/24 Czerwca r. b. w Kaliszu na korzyść ubogich przez Amatorów dany, przyniósł czystego dochodu rs. 264 k. 70, czyli zł. 1764 gr. 20, a Koncert w dniu następnym 23/25 Czer. r. b. przez Panią Czabon nauczycielkę śpiewu, z gronem byłych swoich Uczennic dany, czystego dochodu na rzecz ubogich rs. 118 k. 22 1/2, czyli zł. 788 gr. 5. Za przekazaniem zbioru z drugiego Koncertu na zasilek funduszu Zupy Rumpforskiej w całkowitej summie zł. 788 g. 5, z dochodu pierwszego Koncertu wydzielono: Kaliskiemu zakładowi ochrony ubogich dzieci zł. 614 gr. 20; Kaliskiemu Towarzystwu Dobroczynności zł. 550; Szpitalowi Stej Trójez w Kaliszu zł. 450; Szpitalowi Starozakonnym zł. 150. Przy podaniu tej wiadomości, Rada Opiekuńcza składa podziękowanie wszystkim Szanownym Osobom, które raczyły mieć udział w zabawie, co wielorako objaśnionym talentem sprawiwszy rzeczywistą przyjemność słuchaczom licznie zebranym, i należycie rozbudowane poświęcenia oceniającym, posłużyła do przyniesienia znacznej ulgi cierpieniom bliźnich.

W dniu 10tym b. m., w dobrach swych dziedzicznych Chalinie Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej, w 54tym roku życia przeniósł się do wieczności s. p. Sylwester Chetmicki; a następnie szanowne zwłoki jego, przez liczne Duchowieństwo, w obec mnóstwa boleścią skonu przejętych Obywateli i Krewnych, oraz Włóścian opłakujących dobrego Pana, złożone zostały w grobach familijnych przy Kościele XX. Bernardynów w Skępem. S. p. Sylwester Chetmicki, żył przykładem Ojca familji, Przyjaciela ludzkości i uprzejmego Sąsiada, zasłużył na pamięć prawego Obywatela. Pokój Cieniom jego. — J. P.

Z Petersburga. — Ogłoszono, iż ratyfikacye traktatu handlowego i żeglarskiego zawartego między Państwami Rosyjskiem a W. Xięstwem Toskańskiem, zostały wymienione 2/14 Maja b. r. Traktat powyższy zawarty na lat 8, datuje się od 1go Stycznia 1846 r. — Rzeczywisty Radca Stanu Wsiewołodski, p. o. Łowczego Dworu J. C. K. Mości, mianowany został Mistrzem Dworu.

Anglja. — Głoszą, iż między Lordem Pa'merstonem, a Xciem Broglie, zawarty został układ względem przywrócenia salickiego prawa w Hiszpanji, a za to Anglja uzna władzę Francji w Algierji. — W Hrabstwie York obecne przesilenie handlowe nie wywarło żadnego wpływu na fabryki, z powodu, iż Fabrykanci tameczni byli ostrożni w swoich operacjach. — W ciągu ostatniego tygodnia fundusz rezerwowy ang. Banku powiększył się o 1,706,690 dukatów, gotówka zaś o 581,354 dukatów. — Statek Stefan Szylniej, przybyły z Nowego Jorku, przy brzegach Irlandji rozbił się 10go b. m.; 91 ludzi utraciło życie.

Francja. — Ze sprawozdania Prefektów, okazuje się, iż zbiór kartofli w r. b. również był obfity jak dośkonale. Chorobliwy stan kartofli w niektórych miejscach, nie jest tyle szkodliwym. — Xcie Glücksberg zatrzyma poselstwo w Madrycie, póki Hiszpanja nie przysle nowego Posła do Paryża. Posłem w Turynie w miejsce Hr. Mortje, ma być mianowany P. Bjusjer, a Posłem w Hadze P. Mornay.

Hiszpanja. — Ostatnie przesilenie ministerjalne skłoniło Królowę Krytynę i Jenerała Narvaez, wezwać Xzwo Mapansje, aby jeszcze odłożyli swój przyjazd do Hiszpanji; czemu także przeciwiał się Posel ang. Goniec francuzki przywiózł jednak wiadomość, iż Xzwo Mapansje postanowili udać się do Madrytu. — Xcie Rianzares ma być mianowany Gubernatorem pałacu i Prezesem Rady. — 9go b. m. przybyły dzieci Królowej Krystyny. — 3go b. m. ienerał Inspektor iazdy Jenerał Koncha, otrzymał dymisję, i ogłaszany był w pismach ministerjalnych jako człowiek podejrany, a 9go b. m. ozdobiono go wielkim Krzyżem Orderu Karola IIIgo. Podobnym sposobem Jenerał Ros de Olano otrzymał poselstwo w Lisbonie i wynagrodzenie 30,000 piastrow; mówią, iż wymogli to od Jenerała Narvaez groźbami, że odkryją pewne jego osobiste tajemnice. — Karliści w Nawarze schronili się znowu do Francji, skąd tylko uszli, aby chwilowo ukryć się przed tamecznemi prześladowcami. — W prowincjach Granady i Malagi pomoożyły się bandy rozbójników. — Minister skarbu zawarł znowu układ z Bankiem Sgo Ferdynanda, względem dostarczania Rządowi miesięcznych zaliczeń. — Hrabina Belaskoain wdowa Diega Leon, umarła 8go b. m.

Niemcy. — Rzeźnik w Brunświku od 1go z. m. otrzymał konsens do przedawania końskiego mięsa po 6 gr. funt. — Niemiec rodem z Brunświku, zajmując teraz znakomite miejsce w Hiszpanji; jestto tajny Sekretarz i powiernik Narvaeza, Pułkownik Gaertner, Komendant ienerały prowincji Hueski.

Portugalia. — Depesza telegraficzna donosi: Królowa Donna Marja 4 b. m. szczęśliwie powiła syna.

Rozmaitości. — *Kopczyński* w swej gramatyce zamieścił: że żaden inny język nie ma tego nieograniczonego szyku w przekładaniu wyrazów, iak nasz; a na dowód przytoczył, że wyrażenie myśli w trzech słowach: »Dawid zabił Goliata«, da się cztery razy temż samemi słowami zawsze inaczej uszykować, bez ubliżenia znaczeniu. Żydek, uczeń w szkole, przytoczył wyjątek od tego prawda w zdeterminowaniu różnicy, iaka między *głupim* a *mądrym* zachodzi, np.: *Głupi*, gada co wie; *Mądry*, wie co gada. — Dowodził ktoś, że instynkt zachowawczy, ów nieodstępny stróż zwierzęcia, jest wyższy nad jego wolę, i poparł przykładem, iż każdy człowiek używając broni ognistej przy spuszczeniu kurka, oko cyluiące przeciw wyraźnej woli swojej, przymrużyć musi. Zaprzeczył temu obecny myśliwy, a ze sporu powstał zakład, lecz spełził dla braku przekonania, bo i zakładający się i świadkowie ulegli wpływowi instynktu, razem bowiem przymknęli powieki. Dowcip nastęrczył sędziego w głuchym, i on rozstrzygnął spór na stronę twierdzącego, a to z naturalnego i nie do zaprzeczenia powodu, skoro przy ponowieniu próby, sam tylko głuchy groźnym trzaskiem kurka nieostrzeżony, powiek nie przymknął. — **Poprawki przysłowiów.** Przodkowie pozostawili nam zbawienne często przestrogi i rady w przysłowia; przeciąg jednak czasu dozwolił wcisnąć się w nie przeistoczonym wyrazom, co myśl pierwotną niweczą; np.: »Pijany iak *szlak*«, gdy powinno być *szlot*, mieszkaniec mglistej Szkocji. »Włóczy się po *smacku* iak *marek* po piekle«, a powinno być: »iak *mara*«. »Pańska łaska na *pstry* koniu iedzi«, właściwie na *bystrym*, najczęściej zrzucającym iedzca. »Nie ten majster co zaczął, ale ten co skończył!« gdy jest przeciwnie, bo wszystkiego co podziwiamy i uwielbiamy, odnosimy chwałę do tego, kto pierwszy myśl dzieła począł. I wiele podobnych mamy błędów, które sprostowania czekaia. — W Brukseli w tych dniach zabił się Wirtuoz na skrzypcach i Kompozytor, nazwiskiem *Georg Fabrizin*. Na godzinę przed samobójstwem, był na probie w Królewskim Teatrze. — W wyborowych przypisach *Historji Mar: Lutra* jest zmianka: że gdy Luter pisał przeciw swoim przeciwnikom, to iuż w sieni za drzwiami słyszać było skrzypienie jego pióra.

S Z A R A D A.

Kto pierwsze drugie na tego biedaka
Co sam iakoby trzecie pierwsze został,
Temu zapewne chwila przyjdzie taka
Ze go los za to silnie będzie chłostał,
Wszystka krótka, prędko płynie,
Rzucisz okiem, a iuż zginie.
(Zesła Szarada Saganek).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Fran: Oby: z Małej Wsi; Ciechomski Lud: Oby: z Rydzewa; Gogolewski Leop: Oby: z Żelazławie; Górski Leon: Oby: z Krakowa; Kosakowski Fr: Hr: z Kowna; Leduchowski Józ: Hr: z Polinowa; Niemirycz Ign: Oby: z Gaju; Przedpeński Henr: Oby: z Borzenia; Raczynski Lud: Oby: z Wysokiego; Sejdel Maurycj Kup: z Torunia; Swieczyn Alex: Zona Radey Sta: z Berlina; Sautl Au: Komis: z Prus; Tatkiewicz Jak: Art: Rzeż: z Ciechanowca.

DONIESIENIA.

MACHINA AUTOGRAFICZNA

Inżyniera *Bosy*, za którą na ostatniej wystawie otrzymał Medal srebrny, sprowadzona z Paryża, wkszałcie biurka, za pomocą której, można otrzymać przeszło tysiąc kopji pisma lub rysunku, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za Rabli sr: 100. Wiadomość w domu W. Malecha na Krak: Przedm: Nro 377, na 2gim piątrze na lewo, od 10ej do 11ej z rana.

Jest 260 SKOPÓW zapasnych, dużych i tłustych, do sprzedania, w Skotnikach między Piątkiem i Łęczycą. Wiadomość na miejscu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, że przy Handlu moim w *Koninie*, urządziłem Sprzedaż **HERBATY CHINSKIEJ**, z Magazynu *Mikołaja Skwarcow* w Warszawie, którą po cenach stałych takichże iak w Magazynie tymże w Warszawie, w paczkach opłombowanych, opatrzonych firmą i ceną Magazynu, sprzedaje. Jakób Giersz

Przy Handlu moim w *Częstochowie*, urządziłem Sprzedaż **HERBATY CHINSKIEJ**, z Magazynu *Mikołaja Skwarcow* w Warszawie, którą po cenach stałych takichże sowych iak w Magazynie w Warszawie, w paczkach opłombowanych, z firmą i ceną tegoż Magazynu, sprzedawać będę; o czem Szano: PP. Obywateli mam zaszczyt zawiadomić. Ignacy Fuchs.

POWIDEA z samych śliwek węgerek robione, są do sprzedania na faski, garnce lub kwarty; kwarta na zł. 2, a na garnce lub faski taniej. Ktoby sobie życzył kupić, niech się raczy zgłosić pod Nr 247 A, przy ulicy Mostowej, do Stróża Antoniego. Te Powidea tak są dobrze wysmatone, że i kilka lat mogą być konserwowane, a niepodpadną żadnej zmianie. Zakupujący więc na faski, mogą być pewni, że na żadne straty nienarazą się.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 38my raz *Don Juan*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast *Dwóch Braci*, dan będzie 46ty raz *Nikt mnie nie zna*, reszta iak ogłoszono.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Kotłarskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel., na Śniadanie: Pieczeń cielęca, Polędwica, Flaki, Kołdony Litew.: — Obiad: Kapuśniak i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczywo, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie: Zając, Indyk, Kapłon z trufkami, Polędwica, Pieczeń barania, Kołdony, Flaki, Zrazy. — Obiad: Czarnina, Zupa cytrynowa, Sztuka mięsa, Mostki, Indyk, Strudel. —